

POLSKI NOWY JORK GODNIE UCZCIL PAMIEC MARSZALKA PILSUDSKIEGO

W styczniu tego roku powstał w Nowym Jorku specjalny komitet uczczenia pięćdziesiątej rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Protektorat nad uroczystościami objeli J.E. Jan Kardynał Krol Arcybiskup Filadelfii, Dr. Wanda Piłsudska, Prof. Zbigniew Brzezinski b. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, Prof. Wacław Jędrzejewicz jedyny żyjący członek Rządów II R.P., orac Mec. Alojzy Mazewski Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Już od połowy kwietnia b.r. zaczęły się ukazywać regularnie w nowojorskim Nowym Dzienniku - Przeglądzie Polskim artykuły poświęcone osobie Marszałka, które jednocześnie były rozsyłane do szeregu innych pism emigracyjnych z prośbą o ich publikowanie. W tym samym czasie ogłoszone zostały dwa konkursy - jeden na esej a drugi na plakat o osobie Marszałka. Specjalne jury wyróżniło esej B. Szczepłowskiego, przedstawiciela młodego pokolenia, a który poświęcony był wpływowi idei Piłsudskiego na dzisiejszą "Solidarność". Pierwszą nagrodę za plakat uzyskał niezwykle utalentowany młody grafik niedawno przybyły z Polski R. Olbinski. Plakat ten został opublikowany w Przeglądzie Polskim na dwóch pełnych stronicach.

W dniach 11 i 12-go maja w lokalu Instytutu J. Piłsudskiego w Nowym Jorku miała miejsce wystawa dokumentów i pamiątek związanych z osobą Marszałka.

Wreszcie, w sobotę 18-go maja odbył się sam obchód, moment kulminacyjny rocznicowych uroczystości. Już na szereg tygodni przedtem grono młodych grafików i artystów zaczęło przygotowywać dekoracje które pięknie uszkiełniły wygląd wejścia i sceny audytorium Robert Wagner High School, w centrum Manhattanu, gdzie miał odbyć się obchód, a nie akademja, słowo dla przybyłych niedawno z PRL'u bardzo niepopularne.

Na samą uroczystość przybyły liczne rzesze Polaków z całej metropolii, a także z odleglejszych stanów. Od dziesiątków lat żadna inna polska uroczystość nie cieszyła się w Nowym Jorku tak liczną frekwencją. Blisko 700 osób szczelnie zapełniło salę.

Uroczystosc otworzyl obecny Prezes Instytutu J. Pilsudskiego w Ameryce Stanislaw Jordanowski, który skolei oddal glos Tadeuszowi Pawlowiczowi Przewodniczaczemu Komitetu Wykonawczego Obchodu i bylemu wieloletniemu prezesowi Instytutu J. Pilsudskiego w Ameryce, który powital gości , dziękując specjalnie za przybycie przedstawicielom społeczności żydowskiej i ukraińskiej.

Prawdziwa burza oklaskow został powitany gość honorowy obchodu w osobie Pani Doktor Wandy Pilsudskiej. W swoim zagajeniu T. Pawlowicz podkreślił że idee niepodległościowe Marszałka, ta najcenniejsza po nim spuścizna, przyswiecają wszystkim tym którzy dzisiaj w Polsce walczą o to aby Polska była Polska. Następnie odśpiewane zostały hymny narodowe Polski i Stanów Zjednoczonych poczem Ksiądz Emil Altmajer odmówił podniosła inwokację.

Skolei przewodniczący odczytał urywki z niektórych listów i telegramów jakie nadeszły na tą uroczystosc. Odczytane więc zostały listy jakie wpłynęły od Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronald Reagana i od Prezydenta Polski na uchodźztwie Edwarda Raczyńskiego. Obydwa posłania zostały nagrodzone licznymi oklaskami. Odczytane następnie zostało zakończenie pięknego i głębokiego oświadczenia nadesłanego przez Z. Brzezinskiego, urywki z listów od Gubernatora Stanu Nowy Jork, Kardynała O'Connora, Senatora D'Amato, burmistrza miasta Nowy Jork E. Kocha, od najpoważniejszej organizacji żydów amerykańskich America-Jewish Committee oraz od Gubernatora Stanu Massachusset, który wydał specjalną proklamację dla całego swojego stanu ogłaszając dzień 12-go maja dniem uczczenia pamięci Marszałka Pilsudskiego.

Następnie zabrala głos Pani Doktor Wanda Pilsudska, która w krótkich słowach wspomniała swego wielkiego ojca. Powiedziała że dzisiaj w Polsce pod rządami komunistycznymi młodzież powszechnie czci Józefa Pilsudskiego jako bohatera i że stanowi to wielkie zwycięstwo jego idei niepodległości w klęsce jaka naród przeżywa.

Następnie przemówił Prof. Jędrzejewicz wspominając ostatnie dni życia Marszałka. Przytoczył on również fragment swojego przemówienia

do młodzieży wygłoszonego dokładnie 50 lat temu. Jako ostatni z mówców zabrał głos Zygmunt Staszewski z Komitetu b. Internowanych jako przedstawiciel "Solidarności". Przemówienie to miało bardzo wymowne, symboliczne znaczenie ścisłego powiązania idei niepodległościowych Marszałka z działaniem i pragnieniami najmłodszych pokoleń Polaków.

Na drugą część programu obchodu złożyły się - recital utworów Chopina w wykonaniu znanego pianisty Jana Gorbatego i wyświetlenie filmu z pogrzebu Marszałka. Ostatnim punktem programu było odspiewanie marszu "Pierwsza Brygada". Gdy piękny, tenor, Kazimierz Ganski zaintonował tę dumną pieśń, cała sala powstała i dołączyła do zbiorowego jej odspiewania.

Dla wszystkich zebranych tego sobotniego popołudnia w Nowym Jorku dostarczyło wiele niezapomnianych uczuć i refleksji. Byłoby jednak to sprawozdanie niekompletne gdyby nie został podkreślony fakt że bardzo wielu z przybyłych na uroczystość to byli ludzie młodzi z których wielu działało niedawno czynnie w "Solidarności". Oni to swym zapalem i ofiarną współpracą walczyli przyczynili się do tego że pamięć o Marszałku Piłsudskim w 50-tą rocznicę jego śmierci została uczczona w Nowym Jorku tak bardzo godnie.